

## Czy młodzież lubi czytać? Wybrane refleksje z badań uczniów i ich rodziców

W artykule nakreślono kultury czytelniczej współczesnego jedenastolatka (dwunastolatka) z dużego miasta. Nie będzie to obraz wyczerpujący, niemniej jednak został on „namalowany” na podstawie badań na niemałej próbie badawczej. Być może Czytelnik nieco optymistyczniej spojrzy na wizerunek nieczytającego młodego człowieka wchodzącego w wiek dorastania (jak stwierdziłaby Maria Żebrowska). Ciekawostką badawczą jest niezaprzeczalnie fakt, że do badań nastoletniej młodzieży zostali zaproszeni ich rodzice, a zatem uzyskane wyniki prezentowane są zawsze z weryfikacją wskaźnika procentowego piętoklasistów poprzez wskaźnik procentowy grupy badawczej rodziców<sup>1</sup>.

### Czytają, bo lubią?

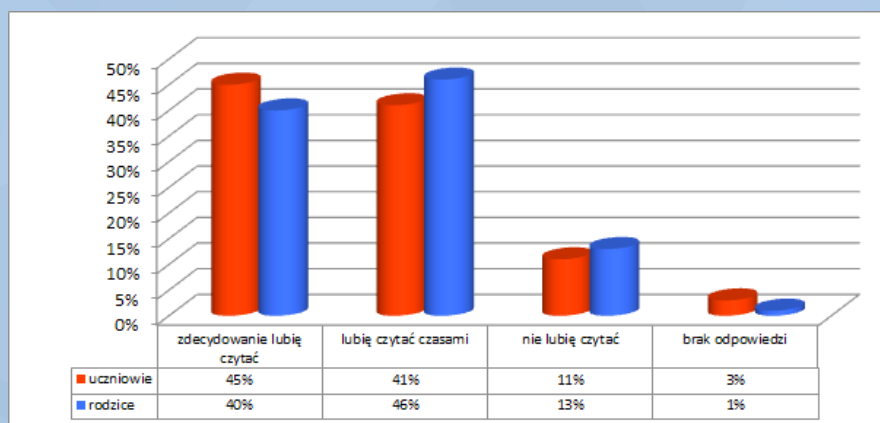
W świetle badań przeprowadzonych w roku szkolnym 2012/2013 okazało się, że – wbrew panującym opiniom – piętoklasiści z łódzkich szkół w zdecydowanej większości stwierdzili, że lubią czytać. Co ciekawe, potwierdzili to również ich rodzice zaproszeni do badań. Obie grupy badawcze nie mogły się ze sobą konsultować, a zatem 86% młodych respondentów prawdopodobnie napisało prawdę. Te niemal identyczne wskaźniki otrzymane w obu grupach badawczych były wręcz niewiarygodne: 444 nastolatków w wieku 11 i 12 lat z 18 szkół podstawowych Łodzi (na 84 funkcjonujące we wskazanym roku szkolnym) śmiało stwierdziło pozytywny stosunek do lektury, co potwierdzili w znacznej większości ich rodzice (por. Wykres 1).

Pozytywny stosunek do czytania to oczywiście jeszcze nie dowód, że się czyta. Z ostatnich badań przeprowadzonych przez Zofię

Zasacką (Biblioteka Narodowa, Instytut Badań Edukacyjnych) w roku szkolnym 2012/13 wśród dwunastolatków z całej Polski wynika, że czytelnicy systematyczni (deklarujący czytanie co najmniej raz w tygodniu) stanowili 48% ogółu badanych, co piąty – czytał codziennie. Około 25% z nich przyznało się do sięgania po książkę najwyżej kilka razy w roku, a 8% badanych szóstoklasistów nie czyta w ogóle (Zasacka, 2015, s. 93). W ciągu ostatniego miesiąca książkę

przeczytało 72% ankietowanych, co potwierdzili ich rodzice.

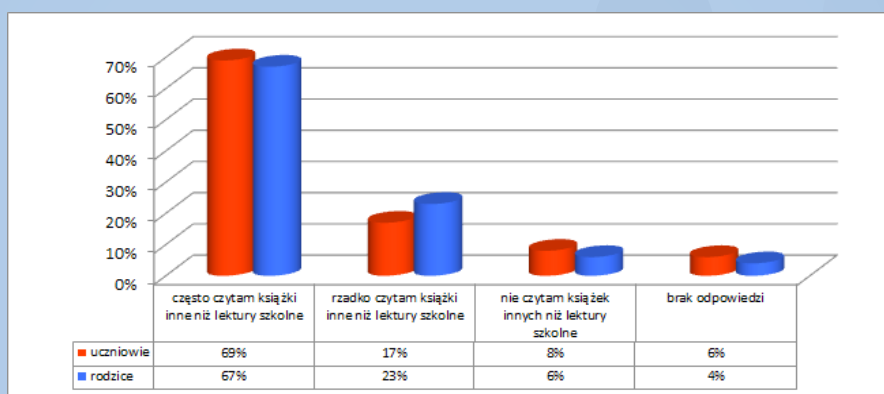
Czy nastolatki czytają jedynie lektury szkolne i – wykorzystując brak dookreślenia rodzaju czytanych tekstów w pytaniu o stosunek do procesu lektury – zaznaczyli odpowiedź „tak”, w domyśle ograniczając się tym samym do książek obowiązkowych do przeczytania w szkole? Wyniki badań przeczą tej tezie. Blisko 70% uczniów stwierdziło bowiem, że czyta książki



Wykres 1. Stosunek piętoklasistów do czytania

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

<sup>1</sup> Pełna relacja z badań: Antczak (2015).



Wykres 2. Piątoklasiści i książki inne niż lektury szkolne

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

inne niż lektury szkolne, czemu zgodnie przytaknęli ich rodzice (por. Wykres 2).

### Co czytają?

Nastolatki najczęściej wybierali książki przygodowe (prawie 60% deklaracji) i literaturę fantasy (około 40%). Blisko co czwarty uczeń wskazywał horrory lub książki popularnonaukowe (!). Wciąż niegasnącą popularnością cieszyły się komiksy, które czyta co trzeci uczeń klasy piątej, o czym również wiedzą ich rodzice (por. Wykres 3).

Dorośli, głównie mamy, bo te dominowały w badaniach, doskonale orientowali się w preferencjach czytelniczych swoich pociech, może jedynie za wyjątkiem horrorów, o których lekturze nie wiedział około co piąty rodzic. To ciekawe, bo wydawałoby się, że musieli zauważyć książki chociażby Stephenie Meyer podczas zintensyfikowanej promocji, nie wspominając o filmach na ich podstawie. Być może jednak uważali, że to lektura dla starszych, a nie dla ich dzieci.

Badani nieczęsto wskazywali literaturę obyczajową – za ulubioną uznał ją co dziesiąty ankietyowany. Być może zmienia to obecnie święcące tryumf powieści Johna Greena, o których pisze Michał

Zając (2015, s. 4), chociaż nie wiadomo, czy przypadną one do gustu nastolatkom w piątej klasie czy dopiero gimnazjalistom. W związku jednak z obserwowanym od wielu lat „przyspieszonym dorastaniem młodzieży” należy w tej mierze być w sądach ostrożnym.

Jedenasto- i dwunastolatki najczęściej wypożyczają książki z biblioteki lub (co również napawa optymizmem) korzystają z tych z księgozbioru domowego; w nim najczęściej znajduje się 11–50 książek, w większości z literatury pięknej.

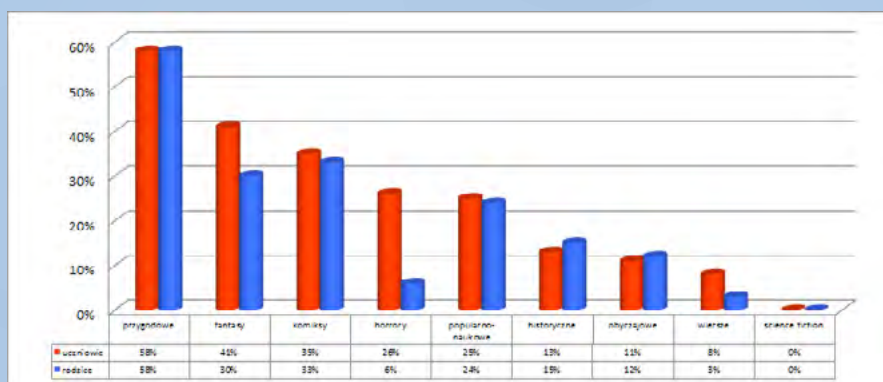
### Czytają, bo nie muszą?

Z pewnością zaskoczeniem dla wszystkich będzie fakt, że wbrew pozorom w czasie wolnym prawie 7 na 10 piątoklasistów wybierze gry

i zabawy na świeżym powietrzu oraz sport, komputer stawiając na drugim miejscu i traktując go na równi ze spotkaniami towarzyskimi (po około 50% wskazań, por. Wykres 4). Trudno powiedzieć, czy jednak wszyscy respondenci byli do końca szczerzy. Wyniki skorygowała – w tym przypadku kontrolna – grupa rodziców: 7 na 10 uważało bowiem, że ich córka lub syn postawiliby gry i zabawy na świeżym powietrzu na równi z komputerem.

Co do czytelnictwa jednak – jako preferowanej formy spędzania wolnego czasu przez nastolatki – obie grupy były zgodne. Jest to atrakcyjny sposób na nudę dla około co trzeciego młodego człowieka w piątej klasie, co – jak wspomniano – potwierdzili ich rodzice. Taki wynik może budzić optymizm, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę dużą atrakcyjność komputera. Nie należy również zapominać, że to także dzięki internetowi nastolatek może czytać książki lub docierać do nich, trafiać – chociażby przypadkiem – na ich reklamy, blogi czytających równoletków, fanfiki, fora dyskusyjne itp. (por. Antczak, 2013; Rogoż, 2015).

Piątoklasista najczęściej czyta dla rozrywki (prawie połowa ankietyowanych), ale również z chęci



Wykres 3. Typy książek preferowane przez piątoklasistów

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

poszerzenia swojej wiedzy (około 30%). Około 10% więcej rodziców uważa, że ten drugi powód jest dla ich potomstwa ważny, ale nie znalazło to potwierdzenia w wynikach uczniów. O właściwych motywach czytania pisało już wielu badaczy, m.in. wspomniana już Zofia Zasacka (2013, s. 16): „jedynie czytanie, które dostarcza przyjemności,

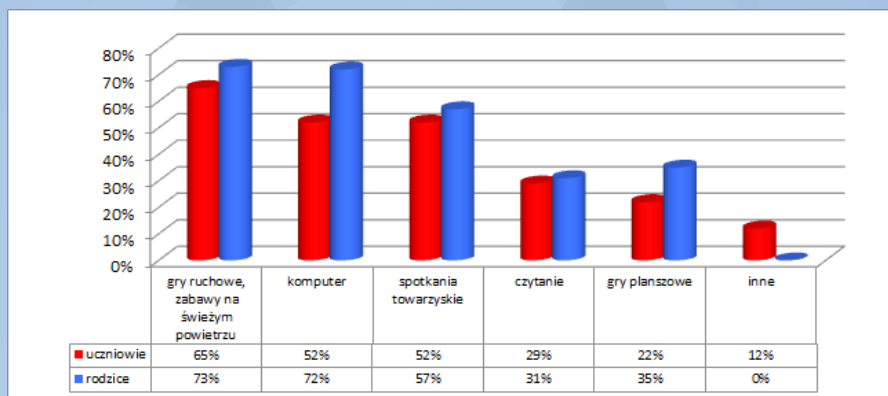
może konkurować z innymi alternatywnymi rozrywkami”. Na podstawie przeprowadzonych przez nią badań w 2010 r. wśród gimnazjalistów (piętnastolatków) można stwierdzić, że czytanie lubi niecała połowa badanych. Oczywiście dziewczęta częściej wykazywały pozytywny stosunek do lektury, częściej też czynili to mieszkańcy

dużych miast (tam wskaźnik sięgnął 55%; Zasacka, 2013, s. 101). Obecne wyniki badań Zasackiej (2014) potwierdzają, że aktywność czytelnicza w wieku gimnazjalnym spada.

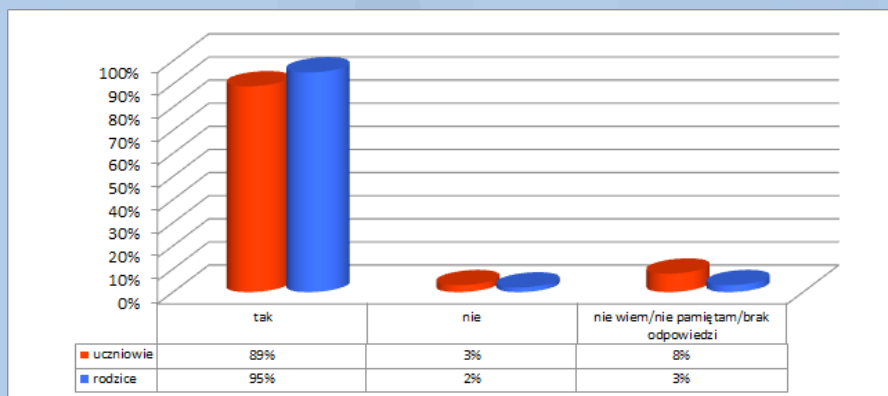
### Czytają, bo tego ich nauczono?

W świetle przeprowadzonych badań inicjacja czytelnicza zdecydowanej większości ankietowanej młodzieży przebiegała prawidłowo. Rodzice czytali im w dzieciństwie (co potwierdziło około 90% z nich; por. Wykres 5), a w okresie późniejszym zachęcali do czytania, najczęściej kupując ciekawe książki (ponad połowa deklaracji uczniów i rodziców), ale też, choć dwukrotnie rzadziej – zachęcając do czytania słownie (potwierdził to co czwarty nastolatek i co trzeci rodzic; por. Wykres 6). Na szczęście nastolatki nie potwierdziły stosowania przez rodziców tzw. antymetod, czyli przymusu, krzyku czy kary za nieczytanie. Wskaźniki, które o tym świadczą, były niskie, nie przewyższały w przypadku przymusu 7%, a w pozostałych – 2%.

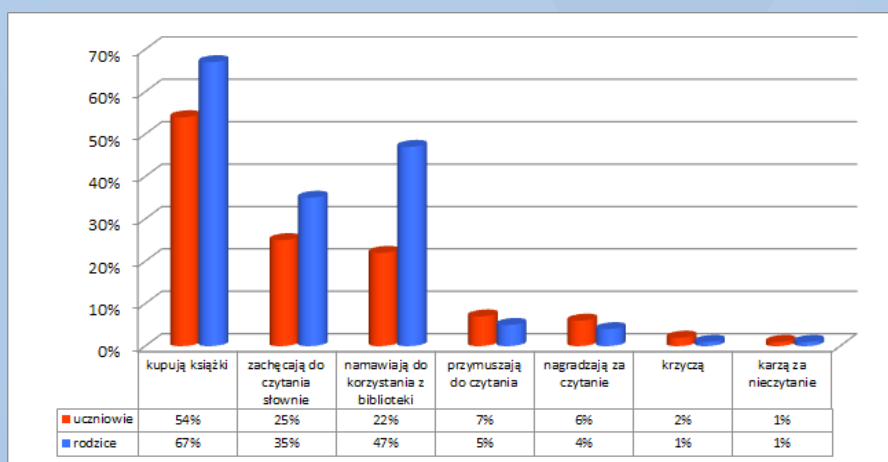
Kulturowe wzory czytelnicze dwunastolatków, które również poddała swoim badaniom Zasacka (2014, s. 17 i nast.) są bardzo istotne w inicjacji czytelniczej. Niezależnie od środowisk społecznych, z których wywodzili się ankietowani Zasackiej, czytanie książek miało charakter najczęściej zrytualizowany, i – co ważne – odbywało się niemal codziennie, zwykle przed snem dziecka (Zasacka, 2014). W swojej publikacji badaczka cytuje wypowiedzi nastolatków, którzy bardzo pozytywnie wspominali rytuały, opisując swoje uczucia związane z głośnym czytaniem i podkreślając nawiązywanie się więzi



Wykres 4. Czas wolny piątklasistów



Wykres 5. Czy piątklasistom czytano w dzieciństwie?



Wykres 6. Jak rodzice motywują piątklasistów do czytania?

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań



między nimi a czytającym (Zasacka, 2014, s. 17–25).

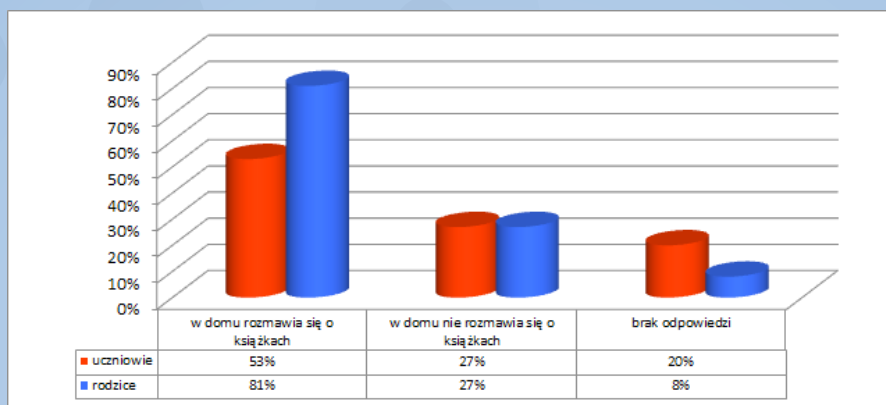
Z przeprowadzonych badań wynika, że około co drugi jedenasto- czy dwunastolatek wciąż rozmawia z rodzicami o przeczytanych książkach (por. Wykres 7), a dwukrotnie rzadziej – co należy uznać za dość cenną informację – czyni to z koleżankami i/lub kolegami (por. Wykres 8). A zatem wpływ rodziców na kulturę czytelnictwa w tym wieku jest wciąż duży, może nawet większy niż równolatków.

### Podsumowanie

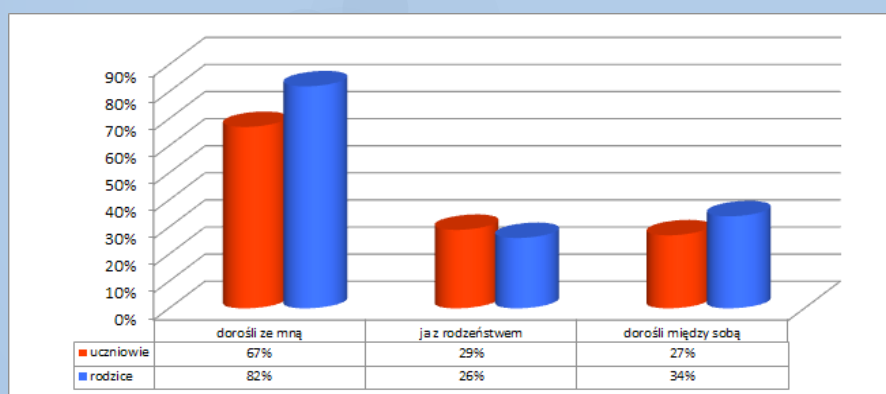
Czy prezentowane wyniki badań dotyczące czytelnictwa piątoklasistów szkół łódzkich są optymistyczne? Czy na pytanie postawione w tytule artykułu można odpowiedzieć twierdząco? Nastolatki czytają, chociaż oczywiście nie wszyscy, ale – jak wynika z badań – takich jest większość. Można również skupiać się na tych, którzy z różnych powodów tak nie czynią.

Cieszy, że rodzice jedenasto- i dwunastolatek doskonale orientują się w większości aspektów kultury czytelnictwa swoich dzieci, wciąż mają na nią wpływ (choćby prowadząc z nimi rozmowy na temat książek) i nie przegapili okresu najlepszej inicjacji czytelnictwa, czyli wczesnego dzieciństwa, czytając swoim maluchom „do poduszki”.

Dalszych inspiracji należy więc szukać w lekturach zachęcających do pracy z młodzieżą w zakresie krzewienia czytelnictwa, a których można znaleźć na polskim rynku wydawniczym coraz więcej. Do nich należy zaliczyć m.in. liczne prace zbiorowe będące pokłosiem międzynarodowej konferencji naukowej *Kultura czytelnictwa*



Wykres 7. Rozmowy o książkach w domach piątoklasistów



Wykres 8. Kto z kim rozmawia o książkach w domach piątoklasistów?

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

*młodego pokolenia*, która odbywa się w cyklach dwuletnich w Łodzi czy zeszyty „Studia ad Bibliothecarum” pod redakcją Krzysztofa Woźniakowskiego i Michała Rogoża wydawane w Krakowie.

O preferencjach lekturowych nastolatków ze szkół podstawowych i gimnazjów szeroko pisała, wykorzystując wyniki swoich badań, Zofia Zasacka (2014). Lektura jej książki to doskonała inspiracja dla studentów (przyszłych bibliotekarzy), pracujących w zawodzie bibliotekarzy bibliotek szkolnych i publicznych dla dzieci, rodziców oraz nauczycieli języka polskiego i nie tylko; to źródło wiedzy o tym, co młodzież czyta, a co już nie jest modne. Na bieżąco warto śledzić publikacje w czasopiśmie: „Biblioteka w Szkole”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Bibliotekarz”, „Guliwer” itp. Naprzeciw potrzebom

zawsze wychodzi Wydawnictwo SBP, dbając o aktualność i jakość ukazujących się pod jego szyldem tekstów. Gros publikacji odnajdziemy online, czego przykładem będzie i ten artykuł, powstały z troski Ośrodka Rozwoju Edukacji o krzewienie czytelnictwa wśród młodych. Rodzice, nauczyciele, bibliotekarze i inni zainteresowani nie są więc zostawieni bez wsparcia w staraniach o kulturę czytelnictwa nastolatków.

*Są książki piękne jak kwiaty  
i są książki pełne dojrzałości  
jak owoce.*

*Są książki, które wzruszają,  
i są książki, które wstrząsnęły  
światem, te największe.*

Mieczysław Jastrun

**Bibliografia**

Antczak M., (2015), *Kultura czytelnicza piątklasistów szkół łódzkich w świetle badań własnych* [w:] Antczak M., Walczak-Niewiadomska A., *Biblioteki i książki w życiu nastolatków*, Warszawa–Łódź: Wydawnictwo SBP – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 109–146. | Antczak M. i in. (red.), (2013), *Media a czytelnicy. Studia o popularyzacji czytelnictwa i uczestnictwie kulturowym młodego pokolenia*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. | Rogoż M., (2015), *Wpływ nowych technologii na kulturę literacką dzieci i młodzieży. Rekonesans badawczy* [w:] Ungeheuer-Gołąb A. i in. (red.), *O tym, co Alicja odkryła... W kręgu badań nad toposem dzieciństwa i literaturą dla dzieci i młodzieży*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, s. 405–413. | Zając M., (2015), *YAsna strona mocy, czyli książki dla młodych dorosłych na planie pierwszym*, „Poradnik Bibliotekarza” z. 7–8, s. 4–13. | Zasacka Z., (2013), *Nastolatki i ich przyjemności czytania książek* [w:] Antczak M. i in. (red.), *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 95–116. | Zasacka Z., (2014), *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Warszawa: Instytut Badan Edukacyjnych. | Zasacka Z., (2015), *Książki na papierze i ekranie w życiu codziennym nastolatków* [w:] Antczak M., Walczak-Niewiadomska A., *Biblioteki i książki w życiu nastolatków*, Warszawa–Łódź: Wydawnictwo SBP – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 91–108.



**Mariola  
Grażyna  
Antczak**, dr hab.  
prof. nzw.

Miejsce pracy: Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego.

Kierunki badawcze: biblioteki szkolne, dydaktyka biblioteczna, marketing biblioteczny, społeczeństwo informacyjne, *information literacy*, kultura czytelnicza dzieci i młodzieży.

Bibliografia podmiotowa: dorobek naukowy, ponad 70 pozycji, w tym publikacje zwarte, artykuły w pracach zbiorowych i czasopismach.

Rozprawa habilitacyjna: *Rola bibliotek i bibliotekarzy szkolnych w edukacji społeczeństwa informacyjnego na tle przeobrażeń oświatowych w Polsce w latach 1989–2007* (2010).

Pozostałe publikacje (w wyborze): *Rola bibliotekarzy w nauczaniu umiejętności informacyjnych gimnazjalistów* „Przegląd Biblioteczny” (2010); *Biblioteka szkolna a przygotowywanie uczniów do samokształcenia w świetle aktów legislacyjnych z lat 1945–1982* „Folia Librorum” (2010); współred.: *Media*

*a czytelnicy*. (2013), *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku* (2013); *A comparison of selected aspects of Finnish and Polish public libraries [Porównanie wybranych elementów fińskich i polskich bibliotek publicznych]* „Folia Scandinavica Poznaniensia” (2014); współred. *Biblioteki i książki w życiu nastolatków* (2015), *W kręgu kultury czytelniczej dzieci i młodzieży* (2015).

Czynnie uczestniczy w konferencjach krajowych i międzynarodowych, jest zapraszana na wykłady do wiodących ośrodków w Polsce.

## Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa – czas start!

6 października Rada Ministrów podjęła decyzję o uruchomieniu Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

– Zachęcam wszystkie szkoły, by sięgnęły po środki na zakup książek dla swoich uczniów. Warto skorzystać z tych pieniędzy. One po to właśnie są – apelowała szefowa MEN podczas konferencji prasowej. – Szkoły, które – w ramach Programu – chcą w przyszłym roku otrzymać dofinansowanie na zakup książek do swoich bibliotek muszą złożyć wnioski do 20 listopada – przypomniała bibliotekarzom edukacji.

Zgodnie z Narodowym Programem Rozwoju Czytelnictwa w latach 2016–2020 na wykonanie zadań programu z budżetu państwa zostanie przeznaczony 435 mln zł (po 87 mln zł w każdym roku). Samorządy, które chcą wziąć w nim udział, będą musiały dołożyć wkład własny – 231 mln zł. W sumie będzie to ponad 660 mln zł.

W programie wyznaczono trzy priorytety. Pierwszy to zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych, drugi – poprawienie infrastruktury bibliotek w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich lub miejskich do 50 tys. mieszkańców.

Trzeci priorytet to rozwijanie zainteresowań uczniów przez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, w tym zakup nowości wydawniczych. Na ten cel do 2020 r. – z budżetu MEN – zostanie przeznaczony 150 mln zł.

Wnioski o dofinansowane szkoły powinny złożyć do swoich organów prowadzących. W tym roku muszą to zrobić do 20 listopada. W kolejnych latach (2016–2020) – do 31 października.

[Źródło](#)

